



1916 - 2016

ZWIĄZEK

PRODUCENTÓW

RYB

e-mail: biuro@zprzyb.pl;

ul. Krakowska 5/2 - 61-889 Poznań;

tel./fax : (61) 851-05-53

www.zprzyb.pl

Poznań, 21 marca 2016 r.

OPINIA ZPRYB DO PROPOZYCJI PRZESUNIĘCIA ŚRODKÓW PROGRAMU „RYBACTWO I MORZE” z Osi II na Oś I

Rozpatrując przedmiotowy wniosek, miano głównie na uwadze kluczowe, merytoryczne przesłanki:

1/. ROCZNA WARTOŚĆ PRODUKCJI RYB W POLSCE - Dane Instytutu Ekonomiki Rolnictwa

Ogółem.....483 milionów zł - 100%

Produkcja stawowa.....294 milionów zł - 61%

Odłowy bałtyckie.....154 milionów zł - 33% - zaledwie, a mają się radykalnie zmniejszyć!

Połowy dalekomorskie....35 milionów zł - 7%

2/. ROCZNE STRATY GOSPODARSTW STAWOWYCH - RYBOSTANU - POWODOWANE PRZEZ ZWIERZĘTA SĄ OGROMNE - WYNOSZĄ: 127,0 mln zł rocznie! (dane zewidencjonowane w ZPRyb). / DOTYCZY TO STRAT RYB STANOWIĄCYCH PRYWATNĄ WŁASNOŚĆ HODOWCÓW RYB; ryb, które zostały ich staraniem i ich kosztem wyhodowane w stawach, sztucznie zbudowanych zbiornikach wody, pełniących jednocześnie ogromnie pozytywne funkcje w zakresie retencji wód w najbiedniejszym kraju Europy pod względem ich zasobów oraz niezwykle pożyteczne funkcje w zakresie polskiej przyrody, fito i zoofauny. Obiektów, na których w 85% utworzono Obszary chronione NATURA 2000!

DOTYCHCZAS Z UNIJNYCH FUNDUSZY EFR, ANI Z ŻADNYCH INNYCH, NIE MA TYTUŁU DO UZYSKANIA ODSZKODOWANIA ZA STRATY RYBOSTANU W AKWAKULTURZE POWODOWANE PRZEZ KORMORANY, CZAPLE, WYDRY, MEWY, RYBOŁOWY, ORŁY BIELIKI.

Tych kosztów i problemów nie ma w ogóle w rybołówstwie!

3/. Straty ryb, stanowiących prywatną własność w akwakulturze, powodowane przez kradzieże ryb! Tych kosztów i problemów nie ma w ogóle w rybołówstwie!

4/. Bardzo dużo - ok. 70 % gospodarstw stawowych, ciągle jest wydzierżawianych od ANR. Korzysta z tego Skarb Państwa, uzyskując wpływ pieniędzy od dzierżawców, a dzierżawcom zwiększa to koszty, wynikające z obowiązku płacenia wysokich czynszów dzierżawnych! Tych kosztów w ogóle nie ma w rybołówstwie!

5/. Użytkownicy akwakultury płacą podatek rolny, który pobierają gminy! Tych kosztów również nie ma w rybołówstwie!

6/. Ponoszenie w akwakulturze wysokich kosztów na opracowywanie operatów wodnoprawnych, raportów oddziaływania na środowisko i uzyskiwanie opinii o wpływie na środowisko, zwłaszcza w sytuacji bardzo dużych utrudnień w podejmowaniu wszelkich inwestycji w gospodarstwach stawowych, znajdujących się na obszarach chronionych Natura 2000. Tych kosztów i problemów również nie ma w rybołówstwie!

7/. Ponoszenie w akwakulturze bardzo wielu kosztów z tytułu zniszczeń przez bobry i dziki grobli stawowych i wielu prac związanych z naprawą grobli i zapobieganiu klęskom z tytułu fali powodziowej na skutek przerwania grobli. Tych kosztów i problemów również nie ma w rybołówstwie!

8/. Ponoszenie w akwakulturze dużych kosztów na zabiegi ichtiologiczne, dezynfekcje, wapnowanie stawów, utrzymanie urządzeń hydrotechnicznych, doprowadzalników i odprowadzalników wody. Profilaktykę, badanie stanu zdrowia ryb i ich leczenie. Tych kosztów i problemów również nie ma w rybołówstwie!

DLACZEGO NIE NALEŻY PRZESUWAĆ ŚRODKÓW z Osi II na Oś I:

1/. Ponieważ podział środków PO „*Rybnictwo i Morze*” został dokonany zgodnie z wytycznymi UE!

2/. Przyznanie środków było poprzedzone wieloma wcześniejszymi analizami i zapowiedziami, motywowanymi realnymi założeniami, że w rybołówstwie bałtyckim nie ma szans na zwiększenie odłowu ryb, zaś jest możliwe przy wsparciu funduszy „*R i M*” w zakresie akwakultury. Wzrost produkcji ryb w akwakulturze dzieje się obecnie na całym świecie, nie tylko w Europie!

3/. Dowody na realne zwiększenie produkcji ryb w polskiej akwakulturze są oczywiste, o czym świadczy bardzo dobitnie zwiększenie produkcji pstrągów z ok. 600 ton w latach 80-tych ub. wieku do 17.000 ton obecnie! Podobnie rozwija się w akwakulturze produkcja jesiotrów i sumów.

4/. Następuje dywersyfikacja produkcji cennych, rodzimych gatunków ryb w stawach karpowych!

5/. W produkcji karpów wzrasta popyt na tę rybę na skutek:

- eksportu tej ryby do Anglii i Irlandii,
- coraz większego popytu na karpie ze strony przetwórstwa rybnego, które coraz dotkliwiej odczuwać będzie zmniejszające się połowy ryb w Bałtyku,
- zwiększającego się zapotrzebowaniem sieci hipermarketów na filety z karpów.

6/. Na rzecz rybołówstwa w minionych dwu etapach Finansowej Pomocy UE przeznaczono niewspółmiernie wysokie środki finansowe w stosunku do efektywności połowów ryb! Duże środki przekazano na tzw. „złomowanie statków” itp. Nie dało to żadnego wzrostu efektów połowowych! Paradoksem jest obecnie zabieganie o środki finansowe, jako na rekompensatę za ograniczenie połowów, przy jednocześnie już wysokich kwotach przeznaczanych w obecnym programie „*R i M*” na rybołówstwo!

- Zwraca się uwagę na paradoksalnie niski poziom % środków finansowych przekazanych w minionym SPO na akwakulturę, która ma zdecydowanie decydującą pozycję w wartości finansowej dostarczanych krajowych ryb na polski rynek, co wykazano na wstępie tego opracowania.

Czas najwyższy stosować realne, merytoryczne zasady dysponowania środkami finansowymi UE!

Krzysztof Karoń – Prezes ZPRyb-OP